

*Pamiętaj o stwórcy Twoim, za dni młodości Twojej,
Póki nie przyjdzie czas udręczenia,
I nie nadejdą lata, o których mówić będziesz:
„Nie podobają mi się”.
Póki się nie zaćmi słońce i światło, i księżyc, i gwiazdy,
I póki nie wrócą się po deszczu obłoki,
Kiedy drzeć będą stróżowie domowi,
I zachwieją się silni mężowie,
I ustaną w pracy mielący, a będzie ich mało
I niedowidzieć będą, który przez okno patrzyłem.
I zawrą wrota na ulice, i nie słyhać głosu żaren,
I wszystkie śpiewy zamilkną, i wstawać będą na głos ptaka,
A na równej drodze serce będzie się trwożyć,
Zakwitnie drzewo migdałowe, utyje szarańcza,
I rozproszą się kapary.
Bo człowiek teraz idzie do swego wiecznego domu,
I krążą po rynku żalobnicy,
Póki się nie przerwie srebrny sznur
I stłucze lampa złota, i rozbije się dzban u źródła,
I pęknie koło u studni.
I wróci się proch do ziemi swej, z której był,
A duch wróci się do Boga, który go dał.
Księga Koheleta 12,1-7*

*Jeżeli nie ja dla mnie – kto dla mnie?
A gdy ja tylko dla siebie – kim ja jestem?
I jeśli nie teraz – to kiedy?
Pirke Awot 1,14*

*Z podziękowaniami
Dzięki wszystkim moim nauczycielom zmądrzałem
Tehilim 119,99*